

38. INWESTOWANIE OSOBISTEGO KAPITAŁU



Z tego rozdziału dowiesz się:

- o inwestowaniu osobistego kapitału,
- o inwestowaniu w różne fundusze inwestycyjne,
- na czym polega inwestowanie indeksowe,
- jakie są podstawowe wskaźniki giełdowe używane do oceny potencjalnej inwestycji.

Najważniejsze pojęcia:
obligacje korporacyjne, akcje, dywidenda,
fundusze inwestycyjne, fundusze indeksowe,
wskaźniki giełdowe

Ryzyko inwestycji

Podstawową zasadą inwestowania jest to, że na inwestowaniu można stracić. Przed ryzykiem nie ma ucieczki, gdyż tam, gdzie możliwe są zyski, możliwe są również straty. Jeśli jakaś inwestycja kusi nas potencjalnie wysoką stopą zwrotu, to musimy pamiętać, że wiąże się z tym proporcjonalnie wysokie ryzyko straty. Nie ma bezpiecznych inwestycji. Taka jest prawda o mechanizmie rynkowym – jeśli istnieje na rynku oczywiste i jednoznacznie niepodważalne źródło wysokiego zysku dla inwestora, to najczęściej szybko znika ze względu na pojawienie się konkurencji. Dotyczy to wszelkich tez wygłaszanych przez osoby, które sugerują, że w danej działalności drzemią olbrzymie zyski. Jeśli rzeczywiście drzemią i jest to absolutnie pewne, to sami już dawno powinni byli zainwestować tam swoje pieniądze.

Inwestowanie w celu osiągnięcia znacznych zysków to miecz obosieczny, który może nam dać dużo siły, ale może też bardzo nas skrzywdzić. Klasycznym przykładem niech będzie spółka Gant, o której w ostatnich latach było w Polsce bardzo głośno. Zaczynała jako sieć kantorów, by następnie przekształcić się w spółkę inwestującą na rynku nieruchomości. Pierwotnie ewolucja tej spółki była bardzo imponująca. Jej akcje można

było kupić za mniej niż złotówkę, by parę lat później sprzedać je za ponad sto złotych. O tak imponującej stopie zwrotu marży wielu inwestorów. Jednocześnie ta sama spółka z powodu rozmaitych błędów inwestycyjnych na rynku nieruchomości zbankrutowała. Oznacza to, że zapewne znaleźli się inwestorzy, którzy kupili jej akcje po sto złotych i dzisiaj zostali z niczym.

Dlatego zanim podejmiemy jakiegokolwiek decyzje inwestycyjne, musimy kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy sobie powiedzieć: „mój kapitał może przepaść, mogę go stracić”. Jest to szczególnie ważne dla osób, które mają czasem pomysły, żeby inwestować nie tylko swoje, ale także pożyczone pieniądze. A to już jest bardzo niebezpieczne, bo możemy zostać z długami, które będziemy spłacać do końca życia.

Diagram 19. Podstawowe zasady inwestowania oszczędności

Zrozumienie, w co inwestujemy (jak możemy stracić)

Świadomość, że nie ma pewnych inwestycji

Dywersyfikacja (inwestowanie w różne projekty np. akcje spółek działających w różnych branżach, nieruchomości)

Źródło: opracowanie własne.

Przed jakimi możliwościami inwestycyjnymi stoi w Polsce drobny inwestor, który chce zainwestować swoje oszczędności?

Punktem wyjścia jest zawsze baza, którą stanowi nasza waluta. Jako inwestorzy mieszkający w Polsce będziemy zainteresowani stopami zwrotu wyrażonymi w złotówkach. Jest to ważne, bo czasem możemy się spotkać z ofertami inwestycyjnymi, które proponują stopę zwrotu na poziomie na przykład 30 procent. Gdy jednak bliżej przyjrzymy się takiej inwestycji, może się okazać, że stopa zwrotu w złotych wynosi tylko kilkanaście procent (30 procent dotyczyło wyceny w innej walucie). Innymi słowy, w wypadku wielu inwestycji (niekiedy także kredytów hipotecznych, czyli takich, których zabezpieczeniem jest nieruchomości; zob. „Dodatek: Lokaty i kredyty”), zwłaszcza w zagraniczne instrumenty finansowe lub w surowce kwotowane w dolarach, inwestor musi uwzględnić również ryzyko kursowe.

Obligacje i akcje

Co możemy zrobić ze złotymi? Możemy je trzymać w skarbonce lub pod materacem, jeśli uważamy, że wkrótce może dojść do gospodarczej zapaści. W normalnych czasach jednak złote trzymamy w bankach na lokatach albo inwestujemy w obligacje skarbowe (pożyczamy pieniądze państwu). Obie formy inwestycji odznaczają się niewielkim ryzykiem (choć banki i rządy też czasami bankrutują), jednak stopy zwrotu z obligacji i lokat bankowych są niewielkie. Jeśli zależy nam na wyższych stopach zwrotu, możemy pomyśleć o innych inwestycjach, ale, jak wspominaliśmy wcześniej, za cenę większego ryzyka.

Możemy zainwestować w **obligacje korporacyjne**, czyli pożyczyć pieniądze przedsiębiorstwu prywatnym. Stopy zwrotu z takich obligacji są zauważalnie wyższe aniżeli stopy zwrotu z papierów rządowych czy lokat. Wiąże się z tym jednak dodatkowe ryzyko. Obligacje korporacyjne (podobnie jak obligacje skarbowe) to instrumenty dłużne. W przeciwieństwie do akcji, które są instrumentami udziałowymi, nie pozwalają na władanie przedsiębiorstwem. Z drugiej strony inwestycje w obligacje niosą ze sobą mniejsze ryzyko, gdyż przedsiębiorstwo w pierwszej kolejności musi spłacić zobowiązania wobec swoich wierzycieli, zanim zadecyduje o podziale zysku – jeśli nie jest w stanie zapłacić odsetek obligatariuszom, musi ogłosić upadłość.

Inwestujący w obligacje otrzymują wynagrodzenie w postaci odsetek. Jednak nie jest to jedyne źródło ich zysków. Może się bowiem zdarzyć, że wzrosną ceny posiadanych przez nich obligacji (np. dlatego że rynek zacznie postrzegać spółkę, która je wyemitowała, za bardziej pewną). Z tym drugim potencjalnym źródłem zysków wiąże się też ryzyko straty, gdyż ceny obligacji mogą spaść.

Alternatywą dla inwestycji w obligacje jest zakup **akcji**, czyli instrumentów udziałowych, dających ich posiadaczowi prawo częściowej własności aktywów spółki. Również w wypadku akcji istnieją dwa potencjalne źródła zysków. Po pierwsze, przedsiębiorstwo może zdecydować o wypłaceniu części zysku akcjonariuszom w postaci dywidendy. Po drugie, może wzrosnąć wartość akcji ze względu na sukcesy inwestycyjne, kiedy spółka reinwestuje zyski zamiast wypłacać **dywidendy** (zjawisko szczególnie widoczne przy spółkach technologicznych jak Amazon czy Facebook, ale nie tylko, gdyż w Polsce bardzo dobrze radzili sobie detaliści z branży odzieżowej). W takiej sytuacji możemy sprzedać akcje za więcej, niż je kupiliśmy. Warto przy tym pamiętać, że sam wzrost ceny akcji, choćby o kilkaset procent, nie

oznacza jeszcze dla nas, dopóki tych akcji nie sprzedamy, zrealizowanych zysków. Wielu amatorów inwestowania uznaje, że wzrost ceny jest już dla nich zyskiem. Tymczasem tak do końca nie jest, ponieważ oznacza to tylko tyle, że zwiększyła się wartość posiadanego przez nich majątku. Dopóki nie sprzedamy akcji, które zyskały na wartości, reinwestujemy zyski, jakie z nich osiągnęliśmy, w nadziei, że ceny tych akcji będą dalej rosnąć. Analogicznie jest ze stratami z akcji, których wartość się zmniejszyła. Jeśli nie widzimy szans na to, że ceny tych akcji wzrosną, to warto wycofać się z ich posiadania i zrealizować straty.

Fundusze inwestycyjne

Możemy również powierzyć swoje środki typowym **funduszom inwestycyjnym**, które będą inwestowały w naszym imieniu. Mogą to być fundusze inwestujące mniej lub bardziej ryzykownie. Istnieją fundusze, które inwestują większość środków w obligacje (stabilne) albo w akcje (agresywne), albo jednocześnie w obligacje i akcje (zrównoważone). Wyróżnia się dwa rodzaje funduszy inwestycyjnych ze względu na kryterium uczestnictwa: otwarte i zamknięte. W pierwszym przypadku nabywamy jednostki uczestnictwa od funduszu, a jeśli chcemy inwestycję zakończyć, to w tym samym funduszu je umarzamy. W takiej sytuacji wielkość funduszu zależy bezpośrednio od zainteresowania jego usługami. W drugim przypadku fundusz emituje certyfikaty inwestycyjne, którymi później można obracać na rynku wtórnym.

Niektóre fundusze mogą również oferować inwestycje w bardziej egzotyczne rynki, na przykład w rynek ryżu, kawy, zboża, złota lub srebra. Mogą to być ciekawe alternatywy inwestycyjne, lecz musimy pamiętać, że takie inwestycje potrafią być bardziej skomplikowane, niż nam się wydaje. Jednym z przykładów może być fundusz, który inwestuje w metale szlachetne. W praktyce jednak cena złota może wzrosnąć o kilkadziesiąt procent, a fundusz może ponieść straty. Dlaczego? Ponieważ fundusz najpierw zbiera polskie złote od klientów, a następnie zamienia je na walutę obcą (np. funty lub dolary), co już niesie ze sobą pewne koszty. Następnie inwestuje je w spółki wydobywcze, które wcale nie muszą zarabiać na wzrostach cen (mogą być bardzo zadłużone albo mieć podpisane kontrakty na daną cenę sprzedaży). W świetle tego przykładu warto zapamiętać, że inwestowanie w jakiegokolwiek fundusze inwestycyjne jest zawsze powierzaniem pieniędzy komuś z wiarą w to, że potrafi trafnie je dla nas zaalokować.

Oprócz funduszy zarządzanych aktywnie (w których eksperci od zarządzania aktywami inwestują, w ich mniemaniu, w najlepsze instrumenty) pewnym zainteresowaniem cieszą się **fundusze indeksowe**. Fundusze indeksowe kupują akcje spółek w proporcjach odpowiadających udziałowi tych spółek w danym indeksie. Ponoszą one o wiele niższe koszty transakcyjne od tradycyjnych funduszy inwestycyjnych, gdyż bardzo rzadko zmieniają skład swojego portfela (właściwie tylko wtedy, gdy zmienia się skład indeksu). Z tego powodu często przynoszą stopy zwrotu wyższe od tradycyjnych funduszy (ponadto skład portfela jest z góry znany, a wynik nie zależy od ponadprzeciętnych zdolności inwestycyjnych zarządzającego – nie musimy się zatem obawiać, że ktoś źle zainwestuje nasze środki). W Polsce możemy w ten sposób zakupić indeks WIG20 lub mWIG40 (można też nabyć portfele odzwierciedlające indeksy zagraniczne). Oczywiście indeks akcji możemy naśladować też samemu – bez pośrednictwa funduszu indeksowego. Warto to uczynić zwłaszcza w sytuacji, gdy chcemy zainwestować w indeks, którego zakupu nie oferuje żaden z funduszy indeksowych, choć samodzielne konstruowanie portfela indeksowego może się wiązać z dosyć wysokimi wydatkami. Dużą zaletą takiego modelu inwestowania – oprócz niskich kosztów transakcyjnych – jest też dobra dywersyfikacja ryzyka.

Samodzielne inwestowanie na giełdzie

W praktyce możemy też inwestować samemu. Jest to dobre rozwiązanie dla tych, którzy są gotowi śledzić losy spółek i jednocześnie analizować ich dane. Do oceny spółek inwestorzy wykorzystują wiele mniej lub bardziej skomplikowanych **wskaźników giełdowych**, które mają im ułatwić wskazanie niedowartościowanych akcji. Omówimy trzy najbardziej podstawowe.

Zysk na akcję to iloraz zysku netto spółki i liczby wyemitowanych przez nie akcji. Im wyższa wartość wskaźnika zysku na akcję, tym większa wartość akcji spółki.

Wskaźnik cena/zysk (C/Z) to iloraz bieżącej ceny akcji i zysku netto na jedną akcję za ostatni rok. Wysoka wartość wskaźnika cena/zysk może świadczyć o tym, że inwestorzy postrzegają daną spółkę jako bezpieczną albo uważają, iż ma duży potencjał wzrostowy (w przyszłości będzie przynosić bardzo duże zyski). Może też informować o zawyżonej wycenie akcji spółki (takich akcji nie powinno się kupować). Niska wartość tego wskaźnika świadczy o tym, że inwestorzy uważają inwestycję w daną spółkę za ryzykowną, albo

o tym, że jej wycena jest zaniżona (co oznacza, że akcje takiej spółki można nabyć okazji). Zazwyczaj wskaźnika cena/zysk używa się do porównania różnych alternatyw inwestycyjnych w ramach jednej branży.

Wskaźnik cena/wartość księgową (C/WK) to iloraz wartości rynkowej spółki i wartości kapitału własnego spółki. Pokazuje, ile trzeba zapłacić za majątek o wartości 1 złotego, przypadający na właścicieli. Niska wartość wskaźnika C/WK (poniżej jedności) może świadczyć o możliwości okazynego nabycia akcji spółki, ale też o tym, że nie generuje ona zysków, jakich można by się spodziewać po wielkości zainwestowanego w nią kapitału. Wysoka wartość tego wskaźnika może z kolei świadczyć o sprawności działania spółki.



Żadna inwestycja nie gwarantuje nam osiągnięcia zysków z zainwestowanego kapitału. Zawsze musimy być świadomi ryzyka, które się wiąże z inwestowaniem i godzić się z tym, że możemy stracić część naszych pieniędzy, a w ekstremalnych przypadkach nawet całość.

Nieruchomości

Kapitał można zainwestować również w nieruchomości. Przy sprawdzaniu opłacalności inwestycji w nieruchomość zawsze ważna jest cena na rynku pod kątem wynajmu. Dotyczy to zarówno kogoś, kto kupuje mieszkanie jako inwestycję, jak i kogoś, kto kupuje je dla siebie. Trzeba

Zaliczka a zadatek

Czy wiesz, jaka jest różnica między zadatkiem a zaliczką? Zaliczka w gruncie rzeczy nie nakłada większych zobowiązań na sprzedawcę i kupującego (i będzie zwrócona w przypadku braku realizacji umowy). Zadatek natomiast działa jak zabezpieczenie. Jeśli klient wpłaci zadatek, a potem zrezygnuje z zakupu, to traci pieniądze. Jeśli natomiast z umowy zrezygnuje sprzedawca, to musi zwrócić dwukrotność zadatku. Jeśli umowa nie dojdzie do skutku z przyczyn niezależnych od obu stron, wtedy zadatek jest zwracany w normalnej wysokości.

jednak zdawać sobie sprawę, że i tu inwestycja nie jest pewna. Możemy mieć kłopot ze znalezieniem najemcy albo z lokatorem, który nie będzie płacił czynszu i którego trudno usunąć (w Polsce prawo chroni niepłacących najemców, co jest jedną z przyczyn braku tanich mieszkań na wynajem). Z inwestycji mieszkaniowej trudno się wycofać. Poza tym z kupnem mieszkania wiążą się duże koszty transakcyjne (opłaty prawne), a wartość mieszkań może spadać mimo wcześniejszych dużych wzrostów, co pokazało szczególnie pierwsze dziesięciolecie XXI wieku.

Znajomość przepisów na rynku finansowym

W osobistym inwestowaniu środków kluczowe jest rozumienie wszelkich przepisów, które wiążą się z oszczędzaniem kapitału w konkretnych miejscach. Tak samo jak przy zakupie nieruchomości musimy rozważyć wszelkie potencjalne koszty i ryzyka, analogicznie postępujemy z inwestowaniem pieniędzy w spółki, produkty bankowe czy papiery wartościowe. Podstawowe uprawnienie klienta przy zawieraniu umowy to znajomość przedmiotu umowy, warunków sprzedaży, a także ryzyka, które się z nią wiąże. Poznajmy te ryzyka, zwróćmy uwagę, kiedy i jak możemy stracić pieniądze. Odróżniamy lokaty bankowe (które mają gwarancję Bankowego Funduszu Gwarancyjnego) od „lokat w złoto”, czy „polisolokat”, które takich gwarancji nie posiadają. Sprawdzajmy, czy dany podmiot, z którym zawieramy umowę, nie jest wymieniany przez instytucje (na przykład Komisję Nadzoru Finansowego¹) jako zagrożony lub będący blisko procedury upadłościowej.



Pytania i zadania

1. Jaka jest podstawowa zasada inwestowania kapitału?
2. Na czym polega inwestowanie w fundusze inwestycyjne?
3. Czym jest dywidenda?
4. Czym jest inwestowanie indeksowe?
5. Spójrz na diagram 19. Jakie inne zasady inwestowania można by jeszcze tam dodać?

¹ Należy jednak pamiętać, że takie ostrzeżenie nie jest automatycznie wyrokiem. Jest to opinia, która może być błędna.